

# Totilas story – cd.

W grudniowym numerze sporo pisaliśmy o słynnym *Totilasie*. Między innymi, w ślad za prestiżowym „Spiegłem” podaliśmy, iż właściciele *Totilasa* – Paul Schockemöhle oraz Ann-Kathrin Linsenhoff – postanowili, że ogier nie będzie krył w roku 2013, by mógł się skupić na sporcie. Tymczasem kilka dni później Schockemöhle zdementował tę informację w „St. Georgu”. Owszem, *Totilas* nie będzie krył, ale tylko podczas tych dni, które spędza w Holandii, w stajni Sjefa Janssen. Do niego, do miejscowości Erp, jeździ Matthias Rath z *Totilasem*, aby przez 3 dni w tygodniu trenować pod okiem tego słynnego, ale i kontrowersyjnego Holendra. Reasumując, *Totilas* będzie oddawał spermę rzadziej, ale nie ma mowy o rocznej przerwie w jego reprodukcyjnych obowiązkach. Trudno się zresztą dziwić w sytuacji, kiedy cena za nasienie tego ogiera wynosi 8 tys. euro.

5 grudnia Niemcy obiegła sensacyjna wiadomość: *Totilas* i jego jeździec zostali wykluczeni z kadry narodowej Niemiec. Jak głosi oficjalny komunikat Niemieckiej Federacji Jeździeckiej, jedyne powody tej decyzji są następujące: po pierwsze para Rath/*Totilas* nigdzie nie startowała od czerwca 2012 r.,

po drugie – nie planuje startów w sezonie halowym, po trzecie – Federacji nie jest znana data, kiedy ma ponownie wystartować. Kiedy wystartuje i osiągnie dobre wyniki – powrót do kadry będzie możliwy. W komunikacie nie ma ani słowa o Janssenie, o stosowanym przez niego rolkurze, o zapowiedziach organizacji PETA, że skieruje do sądu sprawę przeciwko właścicielom *Totilasa*.

Okazało się, że PETA od słów przeszła do czynów. Złożyła doniesienie do prokuratury we Frankfurcie nad Menem o znęcanie się nad *Totilasem*; dotyczy to jeźdźca, trenera i właścicieli (akta sprawy 8940 Js 246257/12). Będą oni przesłuchiwać, a eksperci sprawdzą, w jakich warunkach przebywa ogier i jak jest trenowany. Tę wiadomość podał 12 grudnia „Die Welt”, a w ślad za nim inne niemieckie media.

O przebiegu tej sprawy będziemy informować czytelników, nie tylko dlatego, że dotyczy tego słynnego konia. Przede wszystkim dlatego, że jej wynik – niezależnie, jaki będzie – może stać się precedensem w dwóch sprawach: rolkuru oraz tego, czy trzymanie ogiera w boksie, bez kontaktu z innymi końmi, jest przestępstwem czy nie. (J. F. i M. Sz.)

## Z życia PZJ

Podczas walnego zjazdu Polskiego Związku Jeździeckiego Wielkie Złote Honorowe Odznaki PZJ otrzymali:

- Janusz Okoński
- Krzysztof Koziarowski
- Marcin Szczypiorski
- Radosław Wiszniowski

Pierwsze spotkanie Rady PZJ miało miejsce 8 XII w Poznaniu podczas Cavaliady. Ciało to ukonstytuowało się następująco: przewodniczącym został Andrzej Sałacki, wiceprzewodniczącym – Stanisław Helak, a sekretarzem – Krzysztof Czopek.

W Poznaniu spotkali się również członkowie Sądu Dyscyplinarnego. Przewodniczącym został Oskar Szrajger, a wiceprzewodniczącym – Waldemar Pakulski.

Podczas zjazdu, na rzecznika dyscyplinarnego delegacji wybrali mecenasa Tadeusza Jaworskiego.

Skład zarządu i podział funkcji znajdują czytelnicy w wywiadzie z prezesem Łukaszem Abgarowiczem na str. 48.

Zarząd PZJ powierzył funkcję przewodniczącego Kolegium Sędziów Tomaszowi Mossakowskiemu. (M. Sz.)

## Nasi za granicą

Na CDI-W w Sztokholmie (29 XI-2 XII) Michał Rapcewicz dosiadający *Randona* zajęł 10. miejsce (69,35%) w konkursie eliminacyjnym PŚ Ligi Europy Zachodniej. Wcześniej w GP był 13. (64,894%).

fot. Tomas Holcbecher

